

Sygn. akt XIV C 931/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jan Sterczała

Protokolant stażysta Magdalena Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2018 roku w Pile

sprawy z powództwa **M. G.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez stronę pozwaną.

J. Sterczała

XIV C 931/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 lipca 2017 r. (data wpływu), wniesionym do Sądu Rejonowego w Wągrowcu, skierowanym przeciwko (...) SA, powód M. G. wniósł o zasądzenie odszkodowania 75 000 zł oraz renty 2 000 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu podał między innymi, że brał udział w wypadku samochodowym 8 października 2016 r. Był pasażerem i odniósł obrażenia. Od wypadku ma kłopoty z oddawaniem moczu oraz cierpi na dolegliwości bólowe. Przed wypadkiem pracował w A. i zarabiał 2 000 zł.

Postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Wągrowcu stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Poznaniu jako właściwemu rzeczowo i miejscowo.

Pismem z dnia 8 września 2017 r. (data wpływu) powód sprecyzował, iż domaga się renty od lipca 2017 r. i ma ona być wypłacana do dnia 25 – ego każdego miesiąca.

Postanowieniem z dnia 15 września 2017 r. Sąd Okręgowy zwolnił w całości powoda od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych oraz ustanowił dla powoda pełnomocnika z urzędu.

Postanowieniem z dnia 23 października 2017 r. Sąd cofnął powodowi ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27.10.2017 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podano między innymi, iż w dniu 21 lutego 2017 r. powód wyraził zgodę na zaproponowane przez pozwanego świadczenie z tytułu zadośćuczynienia i oświadczył, że ugoda wyczerpuje wszelkie roszczenia powoda. Dodatkowo pozwany podniósł, iż pozwany odniósł jedynie obrażenia głowy, stąd teza o problemach urologicznych

w wyniku wypadku jest nieuzasadniona. Dodatkowo podniesiono, że pozwany przyczynił się do skutków wypadku w 30 % przez niezapięcie pasów bezpieczeństwa, a nadto w wywiadzie medycznym podawał lekarzowi nieprawdziwe informacje.

W toku procesu strona powodowa złożyła pismo procesowe z dnia 14.02.2018 r., stanowiące ustosunkowanie się do twierdzeń i zarzutów pozwanego, jednak pismo to zostało zwrócone przez przewodniczącego na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2018 r. z uwagi na treść art. 132 § 1 kpc.

Sąd ustalił, co następuje :

Pozwany brał udział w zdarzeniu komunikacyjnym w dniu 8.10.2016 r., w którym doznał urazu głowy. Odpowiedzialność cywilna pozwanego za zaistniałe następstwa wypadku nie była kwestionowana przez pozwanego, któremu powód zgłosił roszczenia odszkodowawcze. W wyniku postępowania likwidacyjnego oraz negocjacji z powodem, które prowadzili upoważnieni pracownicy pozwanego, strony zawarły w dniu 15 marca 2017 r. ugodę, na mocy której strony ustaliły, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia i odszkodowania będzie kwota 2 900 zł. W punkcie 6 ugody strony oświadczyły, iż ugoda wyczerpuje wszystkie roszczenia poszkodowanego w związku z przedmiotem ugody, tj. zadośćuczynienie, odszkodowanie, świadczenie rentowe oraz ewentualne odsetki i inne koszty. W toku postępowania szkodowego pozwany ustalił uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem na 3% (uraz twarzoczaszki i narządów jamy ustnej i gardła). Przed zawarciem ugody powód otrzymał od pozwanego co najmniej dwa pisma, w których przedstawiono szczegółowe warunki proponowanej ugody. Dodatkowo – w dniu 21 lutego 2017 r. powód telefonicznie wyraził zgodę na zawarcie ugody. Ugoda została podpisana przez powoda i upoważnionego pracownika (...) a jej postanowienia zostały zrealizowane.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów - dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy w postaci: ugody z dnia 15 marca 2017 r. (k. 70), pism pozwanego z dni: 9.01.2017 r. (k. 74), 13.02.2017 r. (k. 75), 21.02.2017 r. (k. 76).

Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe w granicach inicjatywy dowodowej stron. Z uwagi na zasadność zarzutu strony pozwanej co do skuteczności zawartej między stronami ugody pozasądowej, Sąd oddalił wnioski dowodowe strony powodowej, zgłoszone na rozprawie w dniu 16 stycznia 2018 r., przeprowadzenie dowodów nie mogło zmienić końcowego rozstrzygnięcia, spowodowałoby tylko bezzasadne przedłużenie postępowania oraz zwiększyłyby jego koszty. Co do oceny stanu psychiki powoda w chwili zawierania ugody: jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy – powód wskutek wypadku doznał tylko nieznaczającego urazu twarzoczaszki. Obecnie cierpi dodatkowo na dolegliwości urologiczne, wynikające z przerostu gruczołu krokowego (k. 14), nie było więc jakichkolwiek podstaw do choćby teoretycznego założenia, iż w chwili zawierania ugody powód działał pod wpływem błędu. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa oraz innych zawnioskowanych biegłych należało oddalić.

Zgromadzone w aktach sprawy dokumenty prywatne nie wzbudziły wątpliwości co do ich prawdziwości i autentyczności. Pismo strony powodowej, kwestionujące dokumenty złożone przez stronę pozwaną, zostało zwrócone.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo okazało się bezzasadne.

Dla porządku należy stwierdzić, iż co do zasady pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności cywilnej względem powoda za następstwa wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 8 października 2016 r. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm., powoływanej dalej jako ustawa), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Według art. 35 ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność

cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Natomiast stosownie do art. 36, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Jak to wynika z przytoczonych przepisów, zakład ubezpieczeń odpowiada w razie i w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy samochodu, którego ruchem została wyrządzona szkoda.

Powodowi przysługiwał zatem w związku z tym zdarzeniem kompleks roszczeń, uregulowanych w przepisach art. 415 i n. kc.

Kluczowe jednak w sprawie jest to, iż strony zawarły ugodę w przedmiocie zaspokojenia roszczeń powoda z tytułu wypadku. Ugoda ta została skutecznie zawarta w formie pisemnej w dniu 15 marca 2017 r. Strony uzgodniły wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia oraz zawarły postanowienie, iż ugodzona kwota wyczerpuje całość roszczeń powoda w związku z wypadkiem.

Zgodnie z art. 917 kc „przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać”.

Co godne podkreślenia, w chwili zawierania ugody, powód naprowadził wyłącznie, iż wskutek wypadku doznał wyłącznie niewielkich obrażeń głowy (zakład ubezpieczeń określił uszczerbek na zdrowiu powoda na 3%). Prawdą jest, iż z dokumentów dołączonych przez powoda do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych wynika, iż powód cierpi obecnie na poważne dolegliwości natury urologicznej. Jednak w żadnym ze złożonych przez powoda dokumentów medycznych nie sposób dopatrzeć się jakiegokolwiek związku między problemami urologicznymi a wypadkiem, jakiemu powód uległ w październiku 2016 r. Jak wynika z dokumentu z dnia 25 maja 2017 r. (k. 14) powód cierpi bowiem na problemy tej natury, wywołane rozrostem gruczołu krokowego, a nie obrażeniami doznanymi w wypadku komunikacyjnym. Nie sposób więc – nawet teoretycznie – zakładać złej woli pozwanego w chwili negocjacji, gdyż nie było żadnych sygnałów, by to wskutek wypadku powód doznał zaburzeń natury urologicznej.

Zawarta przez strony ugoda, została przez sąd uznana za skuteczną i rodzącą skutki materialnoprawne. W szczególności godny podkreślenia jest zapis pkt 6 ugody, w której powód zrzekł się wszelkich innych roszczeń w stosunku do pozwanego w związku z przedmiotem ugody.

Powód nie uchylił się skutecznie od skutków prawnych ugody, ani nie wykazał, by została ona zawarta pod wpływem błędu. Co pominęła strona powodowa, zgodnie z art. 918 § 1 i 2 kc „uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Nie można uchylić się od skutków prawnych ugody z powodu odnalezienia dowodów co do roszczeń, których ugoda dotyczy, chyba że została zawarta w złej wierze”. Tak więc, by skutecznie skutecznie powołać się na instytucję błędu, nie wystarczy naprowadzenie i wykazanie samych tylko przesłanek z art. 84 kc, lecz również należy powołać się i wykazać zaistnienie kwalifikowanej postaci błędu, zgodnie z treścią art. 918 kc. Należy zwrócić uwagę, iż powołując się ogólnikowo na rozprawie w dniu 16 stycznia 2018 r. na złożenie oświadczenia woli pod wpływem błędu, powód nie wskazał, by w przypadku powoda miały miejsce dodatkowo okoliczności z art. 918 § 2 kc. Jak już była mowa wyżej, nie sposób zarzucić pozwanemu działania w złej wierze, gdyż z akt sprawy nie wynika, by powód w czasie procesu likwidacji szkody w ogóle powoływał się na niezdolność do pracy wywołaną dolegliwościami urologicznymi, mającymi miejsce wskutek wypadku. Zresztą - jak wynika z treści dokumentu, złożonego przez powoda, stanowiącego kartę 15 akt, na pierwsze objawy urologiczne powód uskarżał się już we wrześniu 2016 r., a więc jeszcze przez wypadkiem.

Powództwo należało zatem oddalić.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art.102 kpc. Powód proces przegrał w całości, zatem powinien co do zasady zwrócić pozwanemu poniesione koszty procesu (koszty zastępstwa radcowskiego). Sąd uznał jednak, iż

w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 102 kpc. Sąd porównał bowiem sytuacje materialne obu stron procesu i doszedł do przekonania, iż obciążenie kosztami powoda byłoby niesprawiedliwe. Sytuacja materialna powoda jest bardzo zła, co wynika jednoznacznie z oświadczenia powoda o stanie majątkowym oraz z dokumentów dołączonych do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Powód jest osobą schorowaną, uzyskującą bardzo niski dochód. Z drugiej strony procesu występował z kolei potentat na rynku ubezpieczeń, uzyskujący co roku wielomilionowe dochody z działalności ubezpieczeniowej. Zasądzone koszty zastępstwa procesowego pochłonęłyby zresztą całość otrzymanego przez powoda na podstawie ugody zadośćuczynienia, podważony byłby zatem ekonomiczny sens odpowiedzialności pozwanego za wypadek, któremu uległ powód.

Nadto należy wskazać, iż ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 kpc ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem sądu oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., sygn. akt III CZ 10/12, L. - stanowisko zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w postanowieniu z dnia 27 września 2017 r. w sprawie I ACz 1375/17).

SSO Jan Sterczała